

Text: Marek Lacki (ML), Filip Kulpa (FK) | Zdjęcia: AV

Audiovector QR5

Największe Audiovectory z serii QR mają przed sobą nietatwe zadanie: uzasadnić, że są warte znacznej dopłaty w stosunku do naprawdę udanych „trójek”. W praktyce muszą się jednak zmierzyć ze zupełnie inną konkurencją.

Trzy lata temu, na majowej wystawie w Monachium (2016), Audiovector zaprezentował zupełnie nowe zestawy głośnikowe z serii QR - monitory QR1 i podłogówki QR3. Wkrótce potem dołączył do nich zestaw centralny, a następnie subwoofer aktywny. Każdy z tych modeli okazał się bardzo udany, ale hitem były podłogówki. Niespełna dwa i pół roku po premierze serii, duński producent prowadzony przez Olego i Madsa Klifothów (ojca i syna) zaprezentował nowego członka rodziny QR, oznaczonego cyfrą 5. Nietrudno się domyślić, że chodzi w tym przypadku o największą kolumnę w całej gamie. Jej wprowadzenie do sprzedaży miało miejsce na początku bieżącego roku.

BUDOWA

„QR-piątki” powstały na bazie „trójek” poprzez dodanie drugiego woofera oraz powiększenie obudowy. Mimo niezmiennych wymiarów głośników, skrzynki urosły nie tylko wżwyż (o 11,5 cm), ale także wszerz - dokładnie o 2 cm; są także głębsze - o prawie 4 cm. Mamy zatem znacznie większe kolumny, które wciąż jednak zachowują umiarkowanej wielkości „ślady” na podłodze. Nie są to więc żadne „kolubryny”, na które co wrażliwsze panie domu zareagują nieskrywanym podirytowaniem. Z drugiej strony, to już całkiem konkretne kolumny, wobec których trudno przejść obojętnie. Już tylko w tym kontekście wzrost ceny o ponad dwie trzecie (w liczbach bezwzględnych - o 5 tysięcy złotych) wydaje się adekwatny do tego, co otrzymujemy w zamian.

Tak samo jak w mniejszych modelach, obudowa QR5 ma gustownie zaokrąglone krawędzie górną i dolną, co nadaje jej swoistego powabu i nowoczesności. Całość oparto za pośrednictwem dystansów na niedużym cokole.

Przerwę pomiędzy spodem obudowy a cokołem wymuszają znajdujące się w podstawie dwa kwadratowe otwory bas-refleksu. Producent nie zastosował typowych rur, lecz zintegrował je z obudową - stanowią jej część. W dolnej

części komory głośników basowych, od strony frontu, równoległe do pewnej wysokości biegnie dodatkowa, przedzielona na pół ścianka. Wspomniana komora basowa ciągnie się na całej wysokości obudowy, z tym że dla głośnika średniotonowego i tweetera wygospodarowano oddzielną przestrzeń o głębokości około 1/3 całej obudowy. Tego zabiegu nie odnajdziemy w mniejszych QR3.

Skrzynka z mdf-u zawiera szereg wzmocnień w postaci mocnych pierścieni spinających na różnych wysokościach ścianki boczne, przednią i tylną. Pierścienie mają też ożebrowanie biegnące przez ich środek. Wytlumienie zastosowano dość oszczędnie, kładąc niezbyt grubą warstwę fizeliny na ściankach bocznych i tylnej (w komorze średniotonowej w podwójnej ilości). Audiovector w bardzo ostrożny sposób podchodzi do kwestii wytłumiania obudów, uważając, że obfite wytłumienie pogarsza dynamikę.

Od strony tylnej ścianki jest widoczny aluminiowy terminal z pojedynczymi gniazdami głośnikowymi. Jego duże rozmiary sugerują integrację ze zwrotnicą, ale została ona umieszczona wyżej, na tylnej ściance. Wspomniany terminal wyklejono od wewnątrz twardą matą bitumiczną, zastosowano też butylową uszczelkę tłumiącą wibracje - te zabiegi znamy już z mniejszego modelu.

Zwrotnica jest zaskakująco prosta, jak na trójdrożną kolumnę. Składa się zaledwie z 8 elementów, w tym tylko jednego rezystora (cermetowy). Spośród trzech kondensatorów jeden jest MKT, a dwa pozostałe to elektrolity. Z kolei spośród czterech cewek tylko jedna jest powietrzna, zaś pozostałe są rdzeniowe.

Wysokie tony odtwarza charakterystyczny dla serii QR złocisty przetwornik Air Motion Transformer z siateczką filtra S-Stop, którego zadaniem jest redukcja sybilantów. Tweetery AMT stały się ostatnimi czasy dość popularne w droższych zestawach głośnikowych oraz w konstrukcjach high-end. Wynika to z faktu ich łatwiejszej integracji z głośnikami





Aluminiowa płytka terminali to swego rodzaju zagwozdka - nie pełni żadnej funkcji. Zwrotnica znajduje się gdzie indziej.



Z zewnątrz wszystkie trzy woofery wydają się takie same. Jednak średniotonowy ma pojedynczy magnes i pracuje w komorze zamkniętej, razem z tweeterem AMT, którego magnes jest naprawdę spory.

stożkowymi średnio- i nisko-średniotonowymi niż w przypadku głośników wstęgowych, jak również ze stosunkowo małych rozmiarów i bardzo dobrych parametrów, w szczególności szerokiego pasma, którym głośniki te zdecydowanie przebijają klasyczne przetworniki kopułkowe (pomijając te ultra-high-endowe). Zresztą Audiovector we wszystkich swoich najlepszych konstrukcjach oraz szczytowych odmianach modeli z serii SR3 i SR6 stosuje właśnie AMT - jako głośnik szybszy i bardziej detaliczny od najlepszych nawet kopułek (a to w modelach Signature jest naprawdę dobre).

Zaaplikowany w serii QR głośnik (inny niż w SR) ma bardzo solidną, zwartą i masywną konstrukcję. Osadzony jest w aluminiowym, szczotkowanym odlewie.

Głośnik średniotonowy i dwa woofery są nie do odróżnienia z zewnątrz. Mają tę samą średnicę, takie same membrany i zawieszania. Różnice widać dopiero od tyłu. Pojedynczy średniotonowy (pracujący w komorze zamkniętej) ma pojedynczy magnes, zaś woofery wyposażono w magnesy podwójne. Inna jest też długość cewki - woofery są 8-omowe (połączone równoległe tworzą obciążenie 4-omowe), zaś



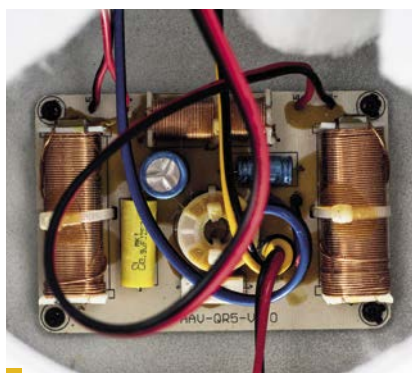
Wysokotonowy AMT jest dokładnie ten sam, co w modelach QR1 i QR3.

Średniotonowy ma impedancję o połowę mniejszą. Trójwarstwowe kanapkowe membrany są pozbawione nakładek przeciwpyłowych oraz korektorów fazowych. Dwie warstwy aluminium, tworzące przód i tył membrany, przełożono warstwą miękkiego materiału. W efekcie uzyskano dużą sztywność przy zachowaniu dobrego tłumienia wewnętrznego. Każdy z magnesów zaopatrzonego w otwór wentylujący, kosze wykonano z blachy.

BRZMIENIE

Zdaję sobie sprawę, że Czytelnicy lubią czasem poczytać negatywne recenzje, w których skrytykuje się nieudany produkt. Nie ukrywam, że należę do osób, które potrafią dość surowo ocenić testowany sprzęt, oczywiście jeśli ma to uzasadnienie. Audiovectory nie dały mi tej możliwości. Za cenę 1,3 tysięcy złotych otrzymujemy całkiem spore, pełnopasmowe zestawy, których jakość prezentacji w zakresie średnio-wysokotonowym tylko nieznacznie odbiega od możliwości moich podstawkowych, a o połowę droższych Akkusów. Co więcej, pod pewnymi względami Audiovectory są nawet nieco lepsze - i nie mam tu na myśli wyłącznie dynamiki.

Pierwszą cechą, która zwróciła moją uwagę już na samym początku, była znakomita jakość stereofonii. Kolumny wykazują zdolność do generowania bardzo wiarygodnych i stabilnych



Zwrotnica jest stosunkowo prosta. Jakość użytych elementów - raczej średnia.

obrazów przestrzennych. Wokale umiejscowione w środkowym obszarze sceny są wyjątkowo dokładnie i stabilnie zarysowane. Nieczęsto spotykana jest też zdolność do materializowania źródeł pozornych nie tylko za linią kolumn, ale także przed nimi.

Były takie momenty w niektórych nagraniach, że nagle pojawiający się wokół zaledwie 1 m przed moją twarzą, dosłownie mnie zaskoczył. Przy czym chciałbym wyraźnie zaznaczyć, że Audiovectory nie mają żadnej manieri w tym względzie. Nie jest to zjawisko, które stale się powtarza, niezależnie od nagrania. Występuje ono tylko na niektórych nagraniach, tak właśnie zrealizowanych, a kiedy odtwarzamy je za pośrednictwem słabszych, mniej przestrzennych zestawów głośnikowych - po prostu nie powodują tego efektu. Scena nie jest za to rozdmuchana na boki, w zasadzie mieści się głównie w bazie, aczkolwiek przy niektórych specyficznych nagraniach, choćby pochodzących z muzyki filmowej, pojawiały się efekty mocno z tyłu i z boku.

Niskie tony zasługują na odrębne potraktowanie. Są wyjątkowo dobrze zestrojone. Pierwsza rzecz to ich znakomite rozciągnięcie. QR5 potrafią swobodnie zejść w rejony 30 Hz. W wielu konstrukcjach odbywa się to kosztem kontroli, jakości konturów lub monotonnych barw. To zaskakujące, ale w połączeniu ze znakomitą końcówką mocy Chorda nie brakuje żadnej z wymienionych cech. Bardzo nisko schodzący bas jest zarówno energetyczny, masywny, jak i obdarzony znakomitą szybkością. Ponadto wspaniale różnicuje barwy. Różnicowanie barw jest zresztą jednym z talentów tej konstrukcji - niezależnie od rozpatrywanego zakresu częstotliwości. Z nagrania na nagranie zmienia się nie tylko sposób prezentacji przestrzeni, ale i barwa dźwięku. Każde brzmi inaczej. Ciepło, mgliście, na okrągło albo siarczystie jasno z ostrą jak



Przerwa pomiędzy cokołem a dolną ścianką jest konieczna - w spodzie znajduje się ujście podwójnego portu BR.

DYSTRYBUTOR Voice, www.voice.com.pl

CENA (ZA PARĘ) 12 990 zł

Dostępne wykończenia: okleina drewniana (ciemny orzech), lakier czarny (połysk) lub biały satynowy

OCENA AV ★★★★★

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

NEUTRALNOŚĆ

Dość wyraźnie podkreślone skraje pasma.

PRECYZJA

Bardzo dokładne i analityczne w górnych rejestrach.

MUZYKALNOŚĆ

Zdecydowane uderzenie i drive - takie granie, to one lubią. Nie dla miłośników ciepłego, romantycznego grania.

STEREOFONIA

Świetna głębia, zaczynająca się już przed zestawami. Duża precyzja ogniskowania. Ale bez plastyczności Dynaudio Evoke 30.

DYNAMIKA

Tu nie będzie żadnych rozterek. Są efektowne i naprawdę dają czadu.

BAS

W ocenie ML, to bas o referencyjnych osiągnięciach w swojej klasie. Głęboki, zwarty, szybki i doskonale zróżnicowany. Tyle tylko, że trochę podbity w midbasie.

OCENA 88%

KATEGORIA SPRZĘTU B

DANE TECHNICZNE

Konstrukcja:

3-drożny BR wentylowany do dołu

Głośniki: dwa 165-mm niskotonowe Pure Piston, 165-mm średniotonowy Pure Piston, tweeter AMT Gold Leaf

Moc muzyczna: 280 W

Efektywność: 91 dB (2,83 V/1m)

Częstotliwość podziału: 400 Hz, 3 kHz

Pasma przenoszenia: 25 Hz - 45 kHz (-6 dB)

Impedancja*: 4 Ω (min. 3,7 Ω przy 140 Hz)

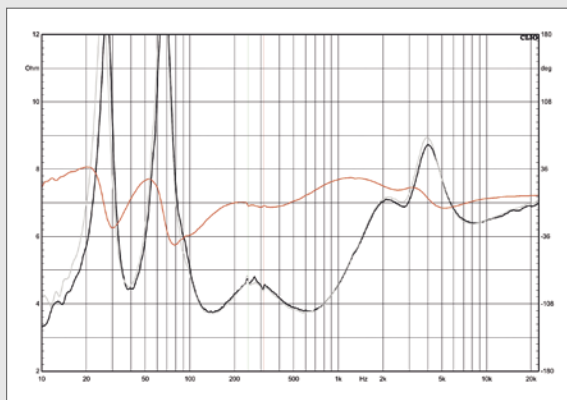
Wymiary (wys. x szer. x głęb.):

1057 x 210 x 270 mm

Masa*: 21,6 kg (z kolumnami, bez maskownic)

* - wartości zmierzone

Impedancja i faza elektryczna



„QR-piątki” okazują się być dość łatwym obciążeniem. Sporej czułości towarzyszy niezbyt wymagające minimum modułu impedancji ($3,71 \Omega$ przy 141 Hz) oraz niemal płaski jego przebieg w zakresie od nieco ponad 100 Hz do ponad 1 kHz , a więc w zakresie skupiającym większość energii muzycznej - impedancja waha się w przedziale od wspomnianego minimum do 5Ω . Wartości maksimów także są małe (około 13Ω), a małej zmienności impedancji towarzyszą

(wynikające z powyższego) małe kąty fazy elektrycznej. Nawet przeciętny wzmacniacz lampowy z odczepem 4-omowym da sobie radę z napędzeniem Audiovectorów. Na wykresach obu sztuk (dość mocno różniących się w zakresie niskotonowym) zwracają uwagę dwa zaburzenia: przy ok. 245 Hz i 311 Hz , mające najprawdopodobniej związek z niewytłumionymi rezonansami obudowy. (FK)

brzytwa krawędzią. Naprawdę stare rejestracje, zrealizowane technikami analogowymi, tudzież z udziałem lamp próżniowych, brzmią dokładnie tak, że słysząc użytą technikę. Lata 80. to z kolei ostra „cyfra” i niemiłosierna kompresja. Audiovectory pokazują to wszystko jak na dłoni.

QR5 mają jeszcze jedną bardzo ważną cechę - są spójne, grają jednym dźwiękiem, w zgodnej fazie, bez podziału na zakresy częstotliwości. **Widząc głośnik AMT, odruchowo spodziewałem się problemów z integracją, z wyprzedzaniem reszty pasma, a nawet ostrością.** Tak dzieje się na przykład wtedy, gdy wysokie tony są szybsze od średnicy i basu, o czym zresztą otwarcie mówi Ole Klifoth. Tu takiego problemu nie ma w ogóle - głośniki cechuje naprawdę duża szybkość w całym zakresie częstotliwości. Towarzyszy temu homogeniczność barw, dzięki czemu na wzorcowym materiale brzmia naprawdę naturalnie.

Na koniec zostawiłem coś, co wydaje się wręcz oczywiste - dynamika. Jest świetna w relacji do ceny i rozmiarów, zarówno w skali mikro, jak i makro. QR5 są czułe i nawet z niezbyt mocnym wzmacniaczem reprodukowany zakres dynamiczny naprawdę robi wrażenie.

NASZYM ZDANIEM

Uniwersalna propozycja, która zadowoli każdego, kto oczekuje prawdy na temat nagrań i muzyki. QR5 potrafią wzbudzić emocje, sprawdzą się na niemal każdym materiale, pomijając te naprawdę słabe jakościowo. W moim odczuciu są to kolumny w zasadzie bez wad jako takich. Jedynie zadeklarowani miłośnicy ocieplenia i manieri grania z zaokrąglonymi krawędziami nie będą usatysfakcjonowani. Oni znajdą lepszą propozycję na sąsiednich stronach. Ode mnie Audiovectory otrzymują najwyższą ocenę. ■